

Agnieszka Smolińska

Wzorzec osobowy nauczyciela w poglądach Grzegorza Piramowicza

Kieleckie Studia Teologiczne 7, 301-312

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Agnieszka Smolińska – Kielce

WZORZEC OSOBOWY NAUCZYCIELA W POGLĄDACH GRZEGORZA PIRAMOWICZA

Ideałowi nauczyciela-wychowawcy poświęcono już wiele opracowań. Mówiąc o ideale nauczyciela, należy mieć na uwadze jego ustosunkowanie się do siebie i innych ludzi, wyrażające się w jego czynach, a nie jego przymioty (zalety) czy mechanizmy psychiczne i fizyczne, które są tylko hipotetycznymi konstrukcjami teoretycznymi, i nie czynności tak lub inaczej determinowane¹.

Jedną z głównych, charakterystycznych cech naszych czasów jest ogromna dynamika zmian we wszystkich dziedzinach życia. Nauczyciel-wychowawca, aby nadażyć za postępem technicznym i skutkami przemian, winien stale się rozwijać. W pogoni za nowoczesnością w kształceniu, środowisko nauczycielskie powinno czerpać wzorce z wielowiekowej tradycji w dziedzinie wychowania. Nauczyciele mając wiedzę z zakresu historii polskiej myśli pedagogicznej, mogą w oparciu o tradycję stworzyć nowe standardy w wychowaniu dzieci i młodzieży. Środowisko nauczycielskie powinno czerpać z niektórych wzorców i autorytetów z okresu polskiego oświecenia.

W połowie XVIII wieku szkolnictwo polskie stanowiło monopol licznych na terenie Rzeczypospolitej zakonów, zwłaszcza jezuitów i pijarów. Szkoły zakonne najpierw pijarskie, zreorganizowane w latach pięćdziesiątych XVIII stulecia przez księdza Stanisława Konarskiego, a następnie jezuickie powoli dźwigały się z upadku.

Utworzenie Collegium Nobilium oraz reforma szkół pijarskich i jezuickich stanowiły w dziejach polskiego szkolnictwa pierwszy przełom. Z inicjatywy „familii” zobowiązano przyszłego króla do powołania do życia Szkoły Rycerskiej, która została utworzona w 1765 r. Szkoła ta chlubiąca się słusznie

¹ Por. S. Ruciński, *Nauczyciel-wychowawca: między ideałem a rzeczywistością*, w: *Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania*, red. F. Adamski, Kraków 1999, s. 43.

wysmienitymi osiągnięciami, nie była w stanie wypełnić całej, olbrzymiej i narastającej się latami luki w polskim systemie oświatowym. Do realizacji projektów reformy dogodnym momentem było skasowanie przez papieża w roku 1773 zakonu jezuitów. Utworzona 14 października 1773 r. Komisja Edukacji Narodowej podjęła samodzielne prace nad programem wychowania obywatelskiego². Wielu członków KEN było osobami o światłych poglądach oświatowych. Wykazywali oni dużo osobistego zaangażowania i im w znacznej mierze zawdzięczać należy wyraźne postępy w pracach nad reformą. Najważniejszymi postaciami reformy byli Adam Czartoryski, Ignacy Potocki oraz sekretarz Komisji, były jezuita ks. Grzegorz Piramowicz³.

Współczesnym nauczycielom wskazana byłaby recepcja poglądów pedagogicznych ks. Piramowicza, autora dzieła pt. *Powinności nauczyciela*.

1. Życie

Grzegorz Wincenty Piramowicz urodził się 25 listopada 1735 r. we Lwowie, w ormiańskiej rodzinie kupieckiej. Był najstarszym z jedenaściorga dzieci patrycjusza lwowskiego Jakuba, tytularnego sekretarza Augusta III, i Anny z Nikoforowiczów⁴. Znane są imiona czterech jego siostr: Zofii, Genowefy, Weroniki i Rypsyny oraz braci: Piotra, Andrzeja i Stanisława. Piotr wstąpił do dominikanów, a w 1788 r. powierzono mu funkcję przeora w Żółkwi. Z kolei Andrzej i Kazimierz, a potem i Stanisław zostali księżmi świeckimi. Była to więc rodzina bardzo religijna. Od dziewiątego roku życia Grzegorz Piramowicz uczył się w lwowskim kolegium jezuickim, gdzie ukończył kurs matematyki i filozofii w dziewiętnastym roku życia⁵. Po ukończeniu kolegium 10 sierpnia 1754 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Dwuletni nowicjat odbył w domu św. Szczepana w Krakowie, po czym pracował w Żytomierzu jako nauczyciel gramatyki i infimy. W latach 1757–1759 uczył w szkole niższej w Jurewiczach nad Prypecią, a w latach 1759–1760 nauczał poetyki w kolegium w Łucku. Od roku 1760/1761 studiował przez cztery lata w Akademii Lwowskiej teologię i przyjął święcenia kapłańskie (23 lipca 1763 r.). Po studiach podjął jesienią 1764 r. obowiązki kaznodziei i profesora teologii moralnej

² Por. S. Meller, *Powstanie i działalność Komisji Edukacji Narodowej*, „Przeгляд Pedagogiczny”, nr 3 (1973), s. 55–56.

³ Por. tamże, s. 57.

⁴ Por. E. Aleksandrowska, *Piramowicz Grzegorz Wincenty*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 26, z. 3, Wrocław – Warszawa – Kraków 1981, s. 529–530.

⁵ Por. Archiwum Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie (dalej APM TJ) sygn. 1344, s. 182.

w kolegium w Krzemieńcu. Pobyt tam nie trwał jednak długo, gdyż ostatnią próbę zakonną, tzw. trzecią probację, odbył Piramowicz w latach 1766/67 w Jarosławiu i stamtąd wrócił do Lwowa⁶.

Prowincjał o. Bystrzanowski na prośbę rodziny oddał trzech młodych Potockich pod opiekę ks. Grzegorza Piramowicza. Ten zaś jesienią 1767 r. wyjechał z nimi za granicę do Francji i Włoch. Według katalogów trzy lata, tj. od roku 1767 do 1770, przebywał on ze swymi wychowankami w Rzymie. W Wiecznym Mieście 15 sierpnia 1769 r. za pozwoleniem generała zakonu, Wawrzyńca Ricciego, Piramowicz złożył uroczystą profesję po piętnastu latach życia zakonnego. Przebywając w Rzymie, zastał tam wielu polskich jezuitów, m.in. asystenta o. K. Koryckiego oraz o. J. Hulewicza, A. Pisarzewskiego, K. Krasickiego, D. Kaznowskiego. Rzymscy jezuiti dobrze oceniali kompetencje Piramowicza, przyznając mu katedrę teologii moralnej. Akta Towarzystwa Jezusowego w Krakowie nie informują o dłuższym niż trzyletnim jego pobycie w Wiecznym Mieście. Niemniej wiadomo, że w roku 1770 na pewno wrócił do Lwowa. Dwaj jego podopieczni z tej zagranicznej wyprawy wstąpili do stanu duchownego: Kajetan Potocki został kanonikiem krakowskim, a Paweł Potocki – kanonikiem w Łucku. Z kolei trzeci z Potockich – Jan został starostą kaniowskim.

Ojciec Piramowicz kształcał innych, sam też wciąż się kształcił. Znał doskonale Juwencjusza, Rollego, Fleury'ego, Pestalozziego oraz innych pisarzy francuskich i włoskich. Pobyt za granicą, poznanie szkolnictwa, a także społeczeństwa francuskiego i włoskiego rozszerzyły i wzbogaciły umysł przyszłego sekretarza Komisji Edukacji Narodowej⁷. Po powrocie do Polski został skierowany do pracy nauczycielskiej w kolegium lwowskim. Piramowicz miał opinię utalentowanego pedagoga, skoro powierzono mu nauczanie logiki. Zarówno dotychczasowa praktyka pedagogiczna, jak i pobyt za granicą pogłębiły niewątpliwie posiadane przezeń uzdolnienia. Równocześnie był kaznodzieją w katedrze lwowskiej. Ale działalność ta nie trwała długo. Wiosną 1772 r. Piramowicz wyjechał do Spa, towarzysząc w podróży choremu prałatowi Rzewuskiemu. Kuracja, jaką przy tej okazji sam odbył, wzmocniła jego słabe zdrowie. Ze Spa Piramowicz powrócił do Lwowa pod koniec 1772 lub na początku 1773 r. Tym razem był to jego ostatni pobyt w tym mieście. W sierpniu 1773 r. znalazł się w Warszawie i odtąd przyszłe losy zwiążą go ze stolicą na długie lata. Podczas pobytu w Warszawie dowiedział się o kasacie zakonu jezuitów. Wiadomość tę przyjął z wielkim żalem, wynikającym prawdopodobnie częściowo z przywiązania do Towarzystwa Jezusowego, w którym blisko już dwadzieścia lat przebywał, a w większej zapewne mierze z niepewności jutra⁸.

⁶ Por. K. Mrozowska, *Wstęp*, w: G. Piramowicz, *Powinności nauczyciela oraz wybór mów i listów*, Wrocław – Kraków 1958, s. VI–VII.

⁷ Por. AMP TJ, sygn. 1344, s. 186.

⁸ Por. K. Mrozowska, *Wstęp*, dz. cyt., s. IX–XI.

Dalsze życie ks. Piramowicza po kasacie zakonu wypełniła niezamordowana działalność w Komisji Edukacji Narodowej. Współpraca z Komisją rozpoczęła się z chwilą jej powstania. Początkowo jego udział w poczynaniach nowo powstałej magistratury był nieoficjalny. Piramowicz pozostawał nadal u boku Ignacego Potockiego, który powołany został na sekretarza KEN, i od niego otrzymywał takie czy inne obowiązki. Na początku 1774 r. wszedł jednak do Komisji jako jej pracownik i od tego momentu aż do końca jej istnienia służył jej swym piórem.

Jednocześnie Potocki zatroszczył się o to, aby dać swemu przyjacielowi trwalsze zabezpieczenie finansowe. W roku 1774 przekazał Piramowiczowi probostwo w miasteczku usytuowanym w jego dobrach – Kurowie pod Puławami. W dwa lata później księstwo Czartoryscy nadali mu drugie probostwo w leżącej w pobliżu Końskowoli. Probostwo w Kurowie stało się dla Grzegorza Piramowicza jego właściwym domem, ostoją, ośrodkiem jego osobistych ambicji i zainteresowań. Sprowadził tu matkę i nie uposażone jeszcze rodzeństwo, a w wolnych chwilach zajmował się domem i gospodarstwem⁹.

W lutym 1775 r. Piramowicz został powołany na stanowisko sekretarza w nowo utworzonym Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych pod prezydencją Ignacego Potockiego. Pierwsza sesja Towarzystwa odbyła się 7 lutego tegoż roku w Bibliotece Załuskich. O jej przebiegu poinformował Piramowicz w piśmie pt. *Ustanowienie Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych*. Odtąd praca w Towarzystwie pochłonęła go bez reszty. Uczestniczył w cotygodniowych posiedzeniach Towarzystwa i w sesjach KEN. Zapraszał znanych uczonych do udziału w ogłaszanych przez Komisję konkursach na podręczniki i prospekty, prosił o opinię o wydawanych programach, rozsyłał też propagandowe listy do zagranicznych periodyków. Jako sekretarz Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych inicjował projekty i ustawy szkolne, programy nauczania, wydawał przepisy dotyczące opracowywania podręczników¹⁰.

W roku 1779, latem, Piramowicz wyruszył w blisko dwuletnią podróż, towarzysząc w peregrynacji zagranicznej do Włoch i Francji żonie Ignacego Potockiego, Elżbiecie z Lubomirskich, oraz jego bratu Stanisławowi i żonie tegoż. Po drodze podróżnicy zatrzymali się w Krakowie, gdzie Piramowicz został promowany na Uniwersytecie Jagiellońskim na doktora filozofii i teologii. Następnie poprzez Czechy i Austrię udali się do Włoch. Przebywali tam do końca czerwca 1780 r., spędzając czas głównie w Rzymie, a następnie wyjechali do Paryża, skąd jesienią tegoż roku powrócili do Warszawy. Podróż ta przyczyniła się zapewne do ugruntowania poglądów pedagogicznych znanego jezuitę, ale południowe słońce źle wpłynęło na jego schorowane oczy.

⁹ Por. tamże, s. XIII–XIV.

¹⁰ Por. E. Aleksandrowska, *Piramowicz Grzegorz Wincenty*, dz. cyt., s. 531; S. I. Możdżeń, *Zarys historii wychowania, cz. 1: do 1795 roku*, Kielce 1999, s. 241.

Obowiązki związane z działalnością w Komisji Edukacji Narodowej wiązały się z długą i męczącą wizytacją, jaką Piramowicz odbył latem 1782 r., objeżdżając szkoły w Wielkim Księstwie Litewskim. Niedługo potem pogorszył się stan jego zdrowia; do choroby oczu dołączył się także reumatyzm. Teraz najchętniej przebywał w Kurowie, gdzie jego uwagę, oprócz zajęć duszpasterskich i gospodarczych, pochłaniała również otwarta w roku 1783 szkołka parafialna. W 1787 r. na własne życzenie Piramowicz ustąpił z Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych i pozostał na probostwie w Kurowie. Pełnił też gorliwie swą kapłańską posługę w Końskowoli, czasem odwiedzał Czartoryskich w Puławach. Otrzymywał jednak bieżące wiadomości z Warszawy. W liście do Ignacego Potockiego wyrażał wielką radość z powodu Konstytucji 3 maja i donosił o wrażeniach, jakie ten przewrót wywołał w Lublinie¹¹.

Kłęski z powodu wojny z Rosją i postępów Targowicy przyczyniły się do dalszego upadku na zdrowiu ks. Piramowicza. W tym okresie częściej przebywał on w Puławach u Czartoryskich i w galicyjskiej Sieniawie. Latem 1793 r. wyjechał w towarzystwie Adama Kazimierza Czartoryskiego na kurację do Baden, niemniej nie uzyskał znaczącej poprawy. Do kraju wrócił przez Drezno i Lipsk, gdzie spotkał się z Ignacym Potockim. Na początku roku 1794 znów poważnie chorował. W czasie insurekcji powrócił do Kurowa. W 1797 r. został wraz z Ignacym Potockim internowany w Krakowie przez Austriaków.

Po powrocie do Kurowa, choć schorowany i prawie ociemniały, zajmował się pracą duszpasterską i oświatową. Wiosną 1800 r., ulegając naciskom władz austriackich niechętnych pobytowi w jednej miejscowości Piramowicza i Potockiego, odstąpił probostwo w Kurowie bratu Stanisławowi, a w Końskowoli Franciszkowi Zabłockiemu. Sam przeniósł się na ofiarowane mu przez Czartoryskich bogate probostwo w Międzyrzeczu Podlaskim, gdzie zmarł 14 listopada 1801 r. Jego ciało zostało przewiezione do Kurowa i tam pochowane obok matki¹².

2. Myśl pedagogiczna

Grzegorz Piramowicz, uczestnicząc w obradach Komisji Edukacji Narodowej oraz działając w Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych, wydawał liczne pisma o charakterze pedagogicznym. W 1776 r. w związku z ostatecznym opracowaniem *Ustaw Komisji* opublikowano jego *Uwagi o nowym instruk-*

¹¹ Por. K. Mrozowska, *Wstęp*, dz. cyt., s. XVII–XX.

¹² Por. tamże, s. XXII–XXIII; E. Aleksandrowska, *Piramowicz Grzegorz Wincenty*, dz. cyt., s. 534–535.

cji publicznej wkładzie o charakterze apologetycznym co do nowych programów i metod. Corocznie – od roku 1782 – ukazywały się drukiem *Mowy w Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych* Piramowicza zawierające nie tylko cenne uwagi o postępach reformy, ale i doniosłe myśli z zakresu pedagogiki i dydaktyki w sensie filozoficznym¹³.

Grzegorz Piramowicz szczególnie angażował się w prace KEN poświęcone reformie programów nauczania. Nauka moralna, czyli etyka, już od pierwszych lat istnienia Komisji Edukacji Narodowej zajmowała ważne miejsce w programach nauczania, które szkicowano dla szkół średnich. Odzwierciedliło się to między innymi w ankiecie: *Jakie nauki w szkołach wojewódzkich dawane być mają*. Respondenci, do których należeli Grzegorz Piramowicz, Antoni Popławski i inni, wskazywali na konieczność eksponowania etyki w programach. Zgodnie z programem z roku 1775 (autorstwa Piramowicza) pt. *Układ nauk i porządku między niemi w szkołach wojewódzkich* etykę powinno się wykładać w klasie I szkoły średniej. Miała to być nauka etyczna dotycząca powinności wobec rodziców. W klasie II etyka miała dotyczyć powinności względem współobywateli, w klasie III powinności wobec Boga, w klasie IV powinności wobec siebie samego. W starszych klasach miała być wykładana kolejno nauka prawa naturalnego, nauka ekonomiki i nauka prawa politycznego¹⁴.

Zredagowane przez Piramowicza i ogłoszone drukiem w 1783 r. *Ustawy Komisji Edukacji Narodowej dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane*, dzieliły szkoły parafialne na większe, znajdujące się zwłaszcza w miastach, i na mniejsze. Różniły się one tylko zakresem nauk w nich udzielanych. W szkołach większych uczono nauki chrześcijańskiej i obyczajów; czytania i pisania, rachunków i początków pomiarów; poznawania monet, miar i wag; nauki ogrodnictwa i rolnictwa; a także zachowania zdrowia ludzkiego i leczenia zwierząt; znajomości handlu wewnętrznego w danej okolicy. W szkołach parafialnych mniejszych uczono tylko czytania, pisania i rachunków, pomiarów w ogrodnictwie oraz praw moralnych. Nauczycielom nakazano obchodzenie się w sposób łagodny i roztropny z dziećmi wiejskimi. Ponadto zobowiązano ich do zwrócenia uwagi na sytuację zdrowotną uczniów. Co roku nauczyciel składał sprawozdanie rektorowi wydziału. Według tych ustaw głównym zadaniem szkoły parafialnej było „oświecenie” ludności wiejskiej¹⁵.

¹³ Por. W. Wąsik, *Historia filozofii polskiej*, t. 1, Warszawa 1958, s. 263.

¹⁴ Por. S. Jedynek, *Etyka polska od Konarskiego do Kollątaja*, „Studia Filozoficzne”, 10 (1973), s. 41.

¹⁵ Por. A. Wojtkowski, *Współpraca duchowieństwa katolickiego z Komisją Edukacji Narodowej*, „Życie i Myśl”, 10 (1973), s. 3.

3. Nauczyciel – wzorzec osobowy

Swoje poglądy pedagogiczne Piramowicz wyraził najpełniej w dziele *Powinności nauczyciela*, wydanym w 1787 r. Składa się ono z czterech części. W pierwszej autor wyjaśnia nauczycielowi jego zadania, stawia przed nim cel, do którego powinien dążyć, wskazuje mu, jak powinien odnosić się do środowiska, w którym przebywa, jak traktować dzieci oraz ich rodziców. Zawarte są tu również rady dotyczące metody pracy wychowawczej. W drugiej części pisze na temat wychowania fizycznego młodego pokolenia. Z kolei w trzeciej zawarta jest nauka obyczajów oraz nauczanie obowiązków. Metodyka nauczania czytania, pisania, rachunków, nauka rzemiosł, handlu, rolnictwa i ogrodnictwa stanowi przedmiot czwartej części. W zakończeniu zamieszczone są uwagi dla mistrzyń uczących dziewczęta¹⁶.

Rozdział pierwszy części pierwszej mówi o celach i obowiązkach nauczyciela. Zdaniem Piramowicza nauczyciel jest wezwany do dozoru szkoły parafialnej. Ma za zadanie uczyć dzieci na wsiach i w miasteczkach, a jego praca powinna przyczynić się do uszczęśliwienia powierzonych mu podopiecznych. Następnie autor podaje wskazówki dla nauczycieli, aby starannie wywiązywali się ze swoich obowiązków. Podkreśla, że kunszt nauczycielski – przyrównywany do innych umiejętności czy rzemiosł – należy stale rozwijać. Dobry nauczyciel powinien się doskonalić poprzez lekturę książek mówiących na temat wychowania. Pedagog winien ponadto łączyć pracę z modlitwą. Nauczyciel powinien dbać także o swoje wykształcenie, gdyż może on przekazywać uczniom te wiadomości, które sam dobrze zrozumiał¹⁷.

Szczególną formą relacji wychowawczej: młody człowiek – dorosły jest więź ucznia i nauczyciela. Jej wpływ na przyszły kształt społeczeństwa daje się porównać tylko z rangą związku między dzieckiem a rodzicem. Nauczyciele w tej misji pełnią szczególną rolę. Wychowawca podejmuje świadomie trud, z którym wiąże się wiele wyrzeczeń i poświęceń dla dobra procesu wychowawczego. Zarówno wychowawca, jak i wychowanek są osobami. W aspekcie filozofii personalistycznej mówi się o osobie ludzkiej jako istocie wyposażonej w zestaw cech ontyczno-aksjologicznych, będących wartościami bytu ludzkiego. Należą do nich: wolność, prawda, cielesność oraz godność. Nauczyciel i uczeń są tak samo wyposażeni w te cechy osobowe, a zwłaszcza w wartość godności¹⁸.

¹⁶ Por. S. I. Możdżeń, *Zarys historii wychowania...*, dz. cyt., s. 241.

¹⁷ Por. G. Piramowicz, *Powinności nauczyciela*, oprac. i wstęp K. Mrozowska, Wrocław – Kraków 1958, s. 10–13.

¹⁸ Por. W. Chudy, *Istota pedagogiki personalistycznej*, w: *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*, red. A. Rynio, Lublin 2007, s. 274–277.

Grzegorz Piramowicz kreśląc model nauczyciela, zwracał uwagę także na poszanowanie godności osoby ludzkiej w procesie wychowawczym. Niezwykle ważnym okazał się aspekt personalistyczny.

W dalszej części pierwszego rozdziału mowa jest na temat relacji między nauczycielem a uczniem. Nauczyciel powinien być miły, okazywać uczniom zainteresowanie, troskliwość i serce. Zawsze – tak w dobrych, jak i w gorszych chwilach – winien dbać o dobro dzieci, cierpliwie ich wysłuchiwać:

Stanie się miłym, kochanym od nich i godnym zaufania: kiedy okazywać im będzie, nie tylko w słowach i oświadczeniach, ale bardziej w postępowaniu swoim szczerą ku nim miłość, serce ojcowskie, troskliwość, staranie o ich dobro, kiedy w ich potrzebach, smutkach, w chorobie ukaże litość, pocieszać, nawiedzać, o ratunek, o lekarza, o leki zabiegać będzie. (...) Mieć w nim będą uczniowie zaufanie, kiedy im łagodnego przystępu nigdy nie odmówi, wątpliwości cierpliwie wysłucha, w błędach po ojcowsku ostrzeże, kiedy się czego sekretnego dowie, ani tego, który doniósł, nie wyda, ani tego, którego się tajemne doniesienie tycze, jawnie nie wytechnie, ale potajemnie rzecz wyrozumie i napomni, chyba by gwałtowne okoliczności inaczej wyciągały, i na ten czas rady roztropniejszych zasiągnie¹⁹.

Wnioski te były zgodne z panującymi wówczas tendencjami w myśli pedagogicznej jezuitów. Zasadnicze cechy pedagogiki jezuickiej sprowadzały się do łagodności, dobroci połączonej z powagą i poszanowaniem godności ucznia. Kary miały być stosowane w ostateczności, a wśród nich na ostatnim miejscu była kara fizyczna²⁰. System kar i nagród w procesie wychowania był również przedmiotem zainteresowań pedagogicznych Grzegorza Piramowicza. Jednym z warunków dobrego wychowania to – zdaniem autora – posłuszeństwo, które będzie występowało wtedy, kiedy nauczyciel zjedna sobie miłość i uszanowanie swoich podopiecznych. Dzieci bowiem chętniej i bardziej słuchają tego, kogo kochają i poważają. Zalecana jest nauczycielom łagodność w odnoszeniu się do wychowanków. Autor uważa też, że nauczyciela nie powinna cechować niestałość w postępowaniu pedagogicznym. Wychowawca nie powinien nakazywać wychowankom nic ponad to, co należy do jego kompetencji. Podobnie uczniowie nie mogą wyręczać nauczyciela w jego obowiązkach, gdyż taka postawa może się spotkać z krytyką ze strony rodziców²¹.

Piramowicz zwraca uwagę na umiejętność napominania i strofowania przed zastosowaniem kar. Łagodne napominania, przestrogi i rady mają pierwszeństwo przed karceniem. Nauczyciel powinien zachować umiarkowanie

¹⁹ G. Piramowicz, *Powinności nauczyciela...*, dz. cyt., s. 14–15.

²⁰ Por. S. I. Możdżeń, *Zarys historii wychowania...*, dz. cyt., s. 155.

²¹ Por. G. Piramowicz, *Powinności nauczyciela...*, dz. cyt., s. 17–18.

w swoim zachowaniu, gdyż może to mieć negatywny wpływ na osobowość wychowanków. Nie powinien zatem krzyczeć, hałasować, ponieważ naraża się na utratę autorytetu i sam sobie szkodzi²².

Najtrudniejszą kwestię w systemie wychowania stanowi karanie. Nauczyciel winien mieć świadomość za co, jak i kiedy należy karać. Każdy nauczyciel powinien mieć prawo do słuszności w karaniu. Nigdy nie należy karać uczniów, kiedy jest się w gorszym nastroju czy w gniewie. Kara powinna być wymierzona, wtedy gdy winny uświadomi sobie własne przewinienie. Kary muszą być dostosowane do rodzaju przestępstwa. Jeśli wina jest mała, to również kara powinna być mniejsza i odwrotnie. Nauczyciel nigdy nie powinien przystępować do kary cielesnej, chyba że wszystkie inne sposoby się nie powiodły:

Kary mają być przystosowane i umiarkowane podług przestępstwa. Kiedy wina jest mała, tajemna, pierwszy raz popełniona, kara albo raczej przestroga, powinna być tajemna i lekka, i więcej przebaczenia mająca. Przestępstwa złośliwe, gorszące, jawnie powtarzane surowszego ukarania wyciągają. Nigdy nie powinien nauczyciel przystępować do kary cielesnej, to jest do chłosty i plag, chybaży wszystkie inne nie powiodły się wcale, chybaży knąbrność rozmyślna albo niepoprawiona łatwość karania, zgorzenie znaczne drugich taką karę potrzebną czyniło²³.

Następnie autor twierdzi, że nauczyciel powinien dać odczuć winnemu, a także innym uczniom, iż jest przymuszony do wymierzenia chłosty; często musi on zaklinać i prosić, żeby mu do tego nie dawali przyczyny. Piramowicz jest przekonany, iż im rzadsze będzie karanie cielesne (tylko w skrajnych przypadkach zastosowane) i połączone z umartwieniem samego nauczyciela, tym bardziej będzie skuteczne oraz będzie budziło w wychowankach postanowienie poprawy. Jeżeli wszystkie środki karania zawiodą, nauczyciel powinien wezwać rodziców lub opiekunów, aby zabrali oni dziecko ze szkoły. Kłopoty z takim podopiecznym stanowią bowiem zły przykład dla innych uczniów. Piramowicz zalecał nauczycielom używanie kar, które zawstydzają współuczniów. Na koniec swych rozważań na temat systemu karania w szkole autor sygnalizuje, że rolą rodziców, opiekunów i przyjaciół nie jest litowanie się nad ukaranym, ale aktywne działania zmierzające do poprawy jego zachowania²⁴.

Nieco miejsca Piramowicz poświęca także nagrodom w systemie wychowawczym. Twierdzi, że zachęty i pochwały mogą przyczynić się do polepszenia zachowania. Według niego nauczyciel powinien chwalić wzorowych

²² Por. tamże, s. 19–20.

²³ Tamże, s. 21–23.

²⁴ Por. tamże, s. 24–25.

uczniów w obecności rodziców bądź opiekunów podczas uroczystości szkolnych. W pochwałach i nagrodach zaleca nauczycielom, aby kierowali się sprawiedliwością i powagą²⁵.

Rozdział III części pierwszej *Powinności nauczyciela* dotyczy relacji między nauczycielem a rodzicami lub opiekunami uczniów. Pedagog w szkole miejskiej czy wiejskiej nie może obejść się bez kontaktów z rodzicami. Przy czym nie powinien zrażać się ich prostotą i nieumiejętnością. Piramowicz radzi nauczycielom, aby wobec rodziców postępowali w sposób łagodny, uczciwy i przyjacielski. Nauczyciel mając opiekę nad uczniami, powinien pokazać rodzicom, że chce wychować ich dzieci na pobożnych, cnotliwych i dobrych obywateli. Zdaniem Piramowicza nauczyciel winien wystrzegać się przyjmowania korzyści materialnych od rodziców tak w postaci pieniężnej, jak i wszelkich podarunków:

Nauczyciel szkółki we wsi lub w mieście nie może się obejść bez znoszenia się z rodzicami dzieci sobie powierzonych, a często mu przypadnie być wezwanym od panów, komisarzów, rządów miasteczek lub wsi, od pasterza miejscowego, albo wyciągać będzie potrzeba, aby się do nich udawał. We wszystkich swoich postępkach powinien mieć przed oczyma cel swego powołania, to jest dobre wychowanie młodzi, i we wszystkim zjednywać dobre wychowanie młodzi, i we wszystkim zjednywać dobre o sobie rozumienie u ludzi i dobrą sławę. Niech się nie zraża grubością i wieśniactwem, nieumiejętnością rodziców. Z prawdziwej miłości bliźniego ma się nad nimi litować, że nie mieli nawet ani przyzwoitego stanowi swemu wychowania. Ma sobie bardzo łagodnie, uczciwie i po przyjacielsku z nimi postępować. (...) Nauczyciel wzięwszy na siebie pieczę o wychowanie dzieci, a zatem stawszy się drugim dla nich ojcem, powinien przez uczynki i mowy swoje pokazać jawnie ich rodzicom, że kocha szczerze dzieci, że cały jest zajęty, żeby z nich uczynił dobrych, pobożnych i cnotliwych ludzi, dobrych gospodarzy. (...) Bardzo się ma strzec chciwości brania, wymagania od rodziców podarunków w pieniądzu, w żywności i innych rzeczach. Rodzice uczniów jego są zwyczajnie ubodzy, z krwawej pracy utrzymujący życie²⁶.

Znany jezuita jest przekonany, że i rodzice ze swej strony powinni szanować nauczyciela, ponieważ powierzyli mu opiekę nad swoimi dziećmi. Dlatego w przypadku zastrzeżeń co do jego pracy winni z nim życzliwie porozmawiać.

Część trzecia dzieła Piramowicz poświęcił omówieniu wychowania moralnego. Analizując te zagadnienia, autor przeprowadził podział, zgodny z duchem epoki, na naukę obyczajową i naukę wiary. Zwrócił on uwagę na ćwiczenie młodzieży w zachowaniu dobrych obyczajów i cnót, przestrzeganiu powinności wynikają-

²⁵ Por. tamże, s. 26–18.

²⁶ Tamże, s. 29–31.

cych z przynależności stanowej. Osobne miejsce w tych rozważaniach zajmują kwestie związane z nauczaniem dzieci zasad wiary, wpajaniem im pobożności i przywiązania do religii. Nauka obyczajów odbywała się w szkole, a nauka wiary w kościele, choć jej udzielaniem zajmować się miał również nauczyciel²⁷.

Piramowicz uważa, że dobry przykład ze strony nauczyciela jest wskazanym środkiem wychowawczym, gdyż dzieci będą się chroniły od złego, a nabrały cnót i dobrych obyczajów. Według niego nauczyciel powinien postępować z dziećmi w sposób rozumny, a rozmawiając z nimi, winien mówić rozsądnie, z oświeceniem i przekonywaniem. Działalność wychowawcza nauczyciela powinna być ukierunkowana na umiłowanie przez uczniów cnoty i naukę dobrych obyczajów. Autor twierdzi, że częste powtarzanie cnotliwych czynków czyni człowieka cnotliwym²⁸.

Zakończenie

Reasumując działalność Grzegorza Piramowicza w instytucjach oświatowych doby Komisji Edukacji Narodowej, należy stwierdzić, że była ona zgodna z panującymi wówczas tendencjami w zakresie systemu edukacyjnego w Europie. Jego poglądy pedagogiczne ukształtowały się pod wpływem pedagogiki zakonu jezuitów oraz idei, z którymi zapoznał się podczas podróży zagranicznych. Wykształcenie w zakresie filozofii i teologii miały również istotny wpływ na myśl pedagogiczną Piramowicza. W swoim dziele pt. *Powinności nauczyciela* nakreślił wzorzec idealnego nauczyciela. Wskazał w nim na cnoty, jakimi powinien odznaczać się nauczyciel. W swoich poglądach wyprzedził następne pokolenia pedagogów, gdyż wyłaniają się z nich zapowiedzi-zwiastuny oraz znaki rozpoznawcze wychowania personalistycznego, stawiającego na godność i poszanowanie osoby ludzkiej. Piramowicz jako pedagog zwraca uwagę na relacje między nauczycielem a uczniem oraz na relacje między nauczycielem a rodzicami uczniów. Istotną rolę w procesie wychowawczym – jego zdaniem – odgrywa system kar i nagród. Wydaje się, że ten system stawiania wymagań wychowankom i wychowawcom jest słuszny. Wszyscy bowiem winniśmy się uczyć tego, aby od siebie wymagać. Dziś należy zwrócić pilną uwagę na system stawiania młodzieży wymagań. Papież Jan Paweł II mówił na Westerplatte: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od Was nie wymagali”²⁹.

²⁷ Por. K. Mrozowska, *Wstęp*, dz. cyt., s. LXVI–LXVII.

²⁸ Por. G. Piramowicz, *Powinności nauczyciela...*, dz. cyt., s. 56–58.

²⁹ Jan Paweł II, *Więcej mieć czy bardziej być*, w: tenże, „Do końca ich umiłował”. *Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce. 8–14 czerwca 1987 roku*, Città del Vaticano 1987, s. 156.

Poglądy pedagogiczne Grzegorza Piramowicza zasługują na recepcję przez współczesne środowisko pedagogiczne. Nakreślony wzorzec nauczyciela może przyczynić się do kształtowania osobowości nauczycielskiej w obecnych czasach. Wiele z haseł pedagogicznych Piramowicza pozostaje nadal aktualnych.

Summary

THE ROLE MODEL OF A TEACHER IN THE VIEWS OF GRZEGORZ PIRAMOWICZ

The article describes the activity and the pedagogic thought of Grzegorz Piramowicz – a member of the Commission for National Education. Piramowicz showed the model of an ideal teacher in his work „The obligations of a teacher”. He paid attention to the characteristics of a good educator: gentleness, consideration and kindness.

According to Piramowicz, the respect for human dignity in the process of teaching is very important. He stressed the importance of the correct relationship between the teacher and his pupils as well as between the teacher and the pupils' parents.

Piramowicz was interested in the problem of punishing and awarding in the process of education. In his opinion the punishment should be adequate to the offence – the corporal punishment being an extremity. He recommended justice and dignity in praises and awards.

The educational activity of a teacher should direct pupils to love virtues and acquire good manners.

Dr Agnieszka SMOLIŃSKA – ur. w 1974 r. w Lidzbarku Warmińskim, dr nauk humanistycznych. Jest adiunktem w Instytucie Edukacji Szkolnej Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach. Główne zainteresowania badawcze to: historia filozofii, historia wychowania oraz stosunki kulturalne polsko-włoskie. Autorka książki *Spółczesność polskie w kazaniach jezuitów przelomu XVII i XVIII w.* (Kielce 2005).